Dziś: dodatek „ŻYCIE GOSPODARCZE"

Wydanie: B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 — Telefon dla rozmów międzymiastowych 36-00. — Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 do 12. | Piątek, dnia 2 kwietnia 1948 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz. konto Nr 8088. | Nr 39

PO UCHWALE OBJĘCIA FASZYSTOWSKIEJ HISZPANII PLANEM MARSHALLA

Konsternacja w kołach politycznych

POSTANOWIENIE IZBY REPREZENTANTÓW demaskuje „plan pomocy"

WASZYNGTON (PR). Jak donosiliśmy w części wydania wczorajszego, amerykańska Izba Reprezentantów przyjęła zalecenie komisji spraw zagr. w sprawie objęcia Hiszpanii frankistowskiej planem Marshalla. Uchwała ta wywołała zamieszanie w kołach politycznych „krajów marshallowskich."

Dla złagodzenia konsternacji, rzecznik amerykańskiego ministerstwa spraw zagr. oświadczył, iż „rząd Stanów Zjednoczonych z decyzją tą nie ma nic wspólnego i nie podejmuje żadnej inicjatywy dla jej zrealizowania". Obserwatorzy polityczni w Waszyngtonie podkreślają, iż posunięcie to zostało przyjęte krytycznie zarówno ze strony demokratów, jak i republikanów. Panuje opinia, że decyzja ta została powzięta zbyt pochopnie i może ona pociągnąć za sobą nieprzewidziane konsekwencje. Tylko nieliczne dzienniki przyjęły tę uchwałę z zadowoleniem, natomiast prasa umiarkowana i lewicowa decyzję tę stanowczo potępia. Według doniesienia radia londyńskiego, obserwatorzy polityczni w Waszyngtonie powątpiewają o tym, czy Senat zatwierdzi tę decyzję.

LONDYN (PAP). Rzecznik Foreign Office nie mógł udzielić jasnej odpowiedzi na pytania dziennikarzy w sprawie uchwały Izby Reprezentantów. Uchwała ta, sprzeczna z niedawnymi oświadczeniami Bevina, wywołała wiele zamieszania w Londynie. Rzecznik Forreign Office oświadczył, że rząd brytyjski nie ma nic przeciwko „pomocy amerykańskiej" dla gen. Franco, lecz nie życzy sobie, aby Hiszpania frankistowska została objęta planem Marshalla.

Francuskie koła oficjalne uchylają się od komentarzy w sprawie uchwały Izby Reprezentantów, zalecającej włączenie Hiszpanii frankistowskiej do planu Marshalla. Czynniki urzędowe zasłaniają się brakiem szczegółowych informacji, choć cała prasa francuska ogłosiła pełny tekst uchwały. Pisma popierające rząd wstrzymały się od komentarzy, lecz w kołach dziennikarskich podaje się, że koła rządowe są wyraźnie zmieszane uchwałą Izby Reprezentantów. Uchwała ta demaskuje bowiem w zupełności istotny charakter planu Marshalla, który był przedstawiany francuskiej opinii publicznej, jako „pomoc dla krajów zniszczonych podczas wojny".

Amerykanie zwołują posiedzenie Rady Kontroli na 10 kwietnia

BERLIN (obsł. wł.) Dowódca amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech generał Clay podał do wiadomości, że następne posiedzenie Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie zostanie zwołane na dzień 10-go kwietnia.

Po żądaniach CGT

PARYŻ (obsł. wł.) Rząd francuski przeprowadził obniżkę cen na niektóre artykuły pierwszej potrzeby. M. in. obniżono ceny na węgiel o 10%, na prąd elektryczny o 7%. Dla rolników uchwalono pewne ułatwienia przy zaopatrzeniu w maszyny rolnicze i nawozy.

PROTEST ZSRR w sprawie zatrzymania okrętu radzieckiego

MOSKWA (TASS). W porcie nowojorskim władze amerykańskie zatrzymały radziecki okręt handlowy „Rosja", nie podając motywów tego postępowania. W związku z tym ambasada radziecka wystosowała ostry protest do Departamentu Stanu w Waszyngtonie.

Szpiedzy hitlerowscy w służbie USA

MOSKWA (PAP) Specjalny korespondent „Prawdy" donosi z Berlina o wykryciu w radzieckiej strefie okupacyjnej grupy szpiegowskiej, na której czele stał b. dowódca pułku hitlerowskiego „Brandenburg" — Gerhard Pinkert. Z zeznań Pinkerta, złożonych przed radzieckimi władzami śledczymi wynika, że jest on członkiem nielegalnej organizacji faszystowskiej, działającej na terenie Niemiec zachodnich. W skład tej organizacji wchodzą oficerowie byłej armii hitlerowskiej których wywiad amerykański wykorzystuje dla akcji szpiegowskiej w radzieckiej strefie okupacyjnej. Na czele organizacji szpiegowskiej stoi b. szef sztabu niemieckich sił lądowych gen. Walden.

Pinkert zeznał, że organizacja szpiegowska Haldera otrzymuje wielkie subsydia od wywiadu amerykańskiego oraz przemysłowców niemieckich.

Zwalniają jeńców

PARYŻ. Francuski zarząd wojskowy w Niemczech podał do wiadomości, że Francja zamierza do listopada br. zwolnić 300.000 jeńców niemieckich.



„RZEMIOSŁO i SZTUKA"

W sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu otwarta została wystawa pt. „Rzemiosło i Sztuka", która zgromadziła liczne eksponaty, dzieła rzemieślników poznańskich. Wystawa cieszy, się z uwagi na poziom wystawionych dzieł, dużym powodzeniem. (Fot. Alejnik, Poznań)

W przededniu wyborów do PARLAMENTU WŁOSKIEGO

Specjalna misja TAYLORA do WŁOCH i HISZPANII

WASZYNGTON (obsł. wł.). Radiostacja lipska donosi, że doradca prezydenta Trumana M. Taylor udał się samolotem w specjalnej misji do Włoch.

Po ukończeniu swej misji we Włoszech, Taylor uda się do Hiszpanii, gdzie będzie konferował z gen. Franco i innymi osobistościami.

Korespondenci polityczni wyrażają przekonanie, że wizyta Taylora we Włoszech ma ścisłą łączność ze zbliżającymi się wyborami do parlamentu włoskiego.

Obserwatorzy polityczni łączą wizytę Taylora we Włoszech z akcją na wielką skalę, jaką rząd Stanów Zjednoczonych podjął się w tym celu, aby poprzeć w wyborach będącą obecnie u steru partię chrześcijańsko-demokratyczną. Jest to tylko jedno ogniwo w łańcuchu takich faktów jak propozycja przyłączenia Triestu do Włoch, wizyty amerykańskich okrętów wojennych w portach włoskich, przyśpieszona decyzja senatu w sprawie udzielenia Włochom pomocy dodatkowej w ramach planu Marshalla, ładunki podarunków dla robotników włoskich itp.

Zbrodniarz wojenny KOPF-delegatem na konferencji „krajów marshallowskich"

LONDYN (PAP). Korespondent „Timesa" donosi z Frankfurtu, że władze niemieckie przygotowały już szczegóły udziału Niemiec zachodnich w planie Marshalla. Ustalono nawet skład delegacji niemieckiej na przyszłą konferencję krajów marshallowskich. Jednym z członków delegacji będzie m. in. zbrodniarz wojenny Kopf, piastujący godność premiera Dolnej Saksonii.

Dwa wielkie napady rabunkowe w Paryżu

PARYŻ (PAP). W centrum miasta dokonano dwóch wielkich napadów rabunkowych. W jednym wypadku skradziono 20 worków z papierami wartościowymi z transportu banku „Comptoir National d'Estompte". W innym miejscu Paryża napastnik zaatakował kasjera towarzystwa aeronautycznego, który posiadał przy sobie większą gotówkę. Zarówno kasjer jak i konwojenci odnieśli w obu napadach poważne obrażenia.

Katastrofy SAMOCHODOWE we Włoszech

RZYM (PAP). Autokar wiozący kilkudziesięciu pielgrzymów do miejscowości Sancti Calvariso w prowincji Messyny, wpadł z nieznanych bliżej powodów do rowu. Na skutek katastrofy zginęły 3 osoby zaś 21 odniosło ciężkie obrażenia.

W pobliżu miejscowości Avellino w Calabrii przewrócił się na trasie górskiej na skutek zerwania hamulców wielki autokar, wiozący 60 muzyków. Spod szczątków autokaru wydobyto 8 zabitych osób i 40 ciężko rannych.

Dlaczego Anglosasi nie chcą podziału Palestyny?

LAKE SUCCESS (obsł. wł.). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, które się odbyło w ub. wtorek, delegat amerykański postawił oficjalnie wniosek o zwołanie specjalnego zgromadzenia ONZ dla ponownego rozpatrzenia całokształtu sprawy palestyńskiej, proponując zarazem wezwać przed stawicieli żydowskich i arabskich do natychmiastowego zawieszenia broni, oraz ustanowienie tymczasowego powiernictwa nad Palestyną. Delegat radziecki wypowiedział się przeciwko zwołaniu specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego, obstając przy planie podziału Palestyny zgodnie z poprzednią uchwałą ONZ. Delegat radziecki wyraził też wątpliwość, czy wojska brytyjskie zostaną w oznaczonym terminie wycofane, gdyż wiele faktów przemawia za tym, że W. Brytania i USA zamierzają urządzić w Palestynie swe bazy wojskowe.

Posiedzenie komisji atomowej odroczone na czas nieograniczony

LAKE SUCCESS (PR). Na ostatnim posiedzeniu komisji dla spraw energii atomowej przy ONZ wystąpił delegat radziecki Gromyko z krytyką prac komisji, stwierdzając, że motywy, jakimi się kierują członkowie komisji, mają przeważnie charakter polityczny, gdy tymczasem opracowanie szczegółów technicznych co do odpowiedniego zużycia energii atomowej nie nastręczałoby przy dobrej woli zbyt wielkich trudności. Dalsza praca komisji miałaby sens tylko w tym wypadku, jeżeli wszyscy członkowie zrozumieją, że sprawy energii atomowej trzeba rozpatrywać z punktu widzenia zapewnienia bezpieczeństwa i powszechnego pokoju, a nie pod kątem widzenia interesów partykularnych poszczególnych państw.

Komisja odroczyła dalsze debaty na czas nieograniczony, nie powziąwszy żadnej decyzji. Podkomitet techniczny odbędzie jeszcze jedno posiedzenie w poniedziałek.

Kierownik wydz. Bliskiego Wschodu w Departamencie Stanu brał łapówki od koncernu naftowego „ARAMCO"?

WASZYNGTON (PAP). Republikański poseł Miller złożył w Izbie Reprezentantów wniosek, w którym zażądał podjęcia oficjalnego śledztwa przeciwko kierownikowi wydziału Bliskiego Wschodu w Departamencie Stanu — Hendersonowi Według uporczywie powtarzających się pogłosek, Henderson, który jest jednym z głównych promotorów zmiany stanowiska USA w sprawie podziału Palestyny, brał łapówki od amerykańskiego koncernu naftowego w Arabii Saudyjskiej „Aramco".

Strajk służby kościelnej w Nowym Jorku

NOWY JORK (obsł. wł.) Reuter donosi, że na jednej z ulic Nowego Jorku doszło w ub. wtorek do zaciętej walki między strajkującą służbą kościelną a policją.

70 osób zginęło w katastrofie kolejowej

LONDYN (PAP). Reuter donosi z Tokio, że w środę nad ranem na stojący na stacji parowóz najechał w pełnym biegu na pociąg pośpieszny Wskutek zderzenia conajmniej 70 osób poniosło śmierć a 120 zostało rannych.

Japończycy ukrywają sprzęt wojenny

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Tokio, że w ostatnich czasach prasa japońska podawała wielokrotnie wiadomości o wykrywaniu składów materiałów wojennych, ukrytych przez dowództwa różnych oddziałów broni przed kapitulacją Ustalono, że w sierpniu 1945 r. ukryto zapasy materiałów wojskowych wartości ponad 100 miliardów jen. W warsztatach samochodowych Tatsusawure znaleziono znaczne zapasy części do min i bomb podwodnych, a w 200 magazynach b. zakładów lotniczych Nakadzyma natrafiono na znaczne ilości stali, duraluminium, części lotniczych i benzyny.

Agencja TASS dementuje oszczercze wymysły

MOSKWA (PAP). Minister marynarki USA Sullivan oświadczył niedawno w senackiej komisji wojskowej, jakoby ostatnio zauważono łodzie podwodne w pobliżu wybrzeży amerykańskich. Min. Sullivan dał przy tym do zrozumienia, że łodzie te należały do floty radzieckiej. Oświadczenie Sullivana podchwyciły gazety amerykańskie, które zaczęły szerzyć pogłoski, jakoby „niedaleko wybrzeży Stanów Zjednoczonych zauważono radzieckie łodzie podwodne".

W związku z tym agencja TASS została upoważniona do zaprzeczenia powyższym wiadomościom, jako niedorzecznego i oszczerczego wymysłu, obliczonego na wprowadzenie w błąd amerykańskiej opinii publ.

STRAJK na giełdzie nowojorskiej

Wall Street zamknięta

Starcia między policją a pikietami

NOWY JORK (PAP). Okręg giełdy nowojorskiej w dzielnicy Wall Street był terenem utarczek między policją a pikietami dochodzącymi do 2 tysięcy osób. Rozpoczęty we wtorek strajk zjednoczenia związku pracowników finansowych AFL jest pierwszym w historii strajkiem na giełdzie nowojorskiej.

AFL zapowiedziało pełne poparcie dla strajkujących, zaś związek marynarzy handlowych udziela wydatnej pomocy w pikietowaniu. Powodem zaprzestania pracy jest odrzucenie żądania urzędników przyznania im podwyżki płac. W wyniku walk z policją wielu pikietujących, zwłaszcza marynarzy handlowych, ciężko poraniono gumowymi pałkami. Ponadto aresztowano kilkadziesiąt osób. Przewodniczący związku pracowników finansowych giełdy wydał oświadczenie oskarżające policję o brutalne zachowanie się i o służenie interesom giełdy a nie pracowników.

Cała dzielnica Wall Street jest częściowo zamknięta dla ruchu z tym, że w licznych punktach stacjonują oddziały rezerwy policyjnej.

Wobec stanowczej odmowy władz giełdy przyznania podwyżki wynagrodzeń w ilości zaledwie 3 do 5 dolarów tygodniowo, szanse porozumienia są chwilowo bardzo nikłe.

Komunikacja wodna na trasie Gdańsk - Elbląg

ELBLĄG (R) W ostatnich dniach wznowiona została komunikacja wodna na trasie Elbląg — Gdańsk i z powrotem. Na wymienionej linii kursują codziennie statki pasażerskie „Olsztyn" i Elbląg".

Odjazd z Elbląga godz. 8,30, odjazd z Gdańska godz. 12,30. Podróż statkiem trwa 6 godzin.

Przedstawiciel CZECHOSŁOWACJI nie weźmie udziału w debacie nad skargą CHILE

PRAGA (PAP). Ministerstwo spraw zagr. opublikowało deklarację, w której stwierdza, iż stały przedstawiciel Czechosłowacji w ONZ nie weźmie udziału w dyskusji nad skargą chilijską w sprawie ostatnich zmian jakie zaszły w Czechosłowacji. Czechosłowacja — podkreśla deklaracja — nie ma zamiaru występować przed Radą Bezpieczeństwa w roli strony przesłuchiwanej. Obecny rząd Czechosłowacji — głosi deklaracja — jest rządem suwerennym, mianowanym przez prezydenta republiki zgodnie z przepisami konstytucji i uzyskał votum zaufania bezwzględną większością głosów w parlamencie.

Nowy herb Wrocławia

WROCŁAW (zg) Na ostatnim posiedzeniu MRN po dłuższej dyskusji ustalono ostatecznie herb Wrocławia.

Nowy herb różni się nieco od poprzednio używanego i podkreśla mocniej polskość miasta. Na tarczy podzielonej, jak poprzednio, na 4 pola, u góry na polu lewym mieści się orzeł piastowski, po prawej widnieje orzeł śląski. U dołu w lewym polu mieści się litera W, zaś w prawym biały lew. W środku herbu głowa św. Jana, patrona miasta. Za tło herbu wzięto barwy miasta: czerwoną i złotą naprzemian.

Świat [illegible]

** Z DNIEM 1 kwietnia br. podniesiona zostanie do 6 franków cena dzienników paryskich.

** NA OBSZARZE międzynarodowego lotniska w Lyddzie wyleciał w powietrze samochód pancerny wiozący grupę Żydów. Zginęło 7 osób.

** W RZYMIE zmarł w wieku lat 89 admirał Paolo Thaon di Revel, naczelny dowódca włoskich sił morskich podczas pierwszej wojny światowej.

** REUTER donosi, że 24 osoby poniosły śmierć w czasie eksplozji w tunelu Corregidor, niedaleko Manili. Wśród zabitych znajduje się 16 żołnierzy wojsk filipińskich.

** ROZRUCHY, które wybuchły na wyspie włoskiej Pantelerii z powodu zbyt wysokich podatków samorządowych, zostały stłumione przez 100 policjantów, których przewieziono z kontynentu włoskiego samolotami.

** CZECHOSŁOWACKI minister komunikacji Alois Peter oświadczył w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi dziennika „Lidova Demokracie", że wyznaczone na 23 maja br. wybory będą wolne i tajne. Zostaną one przeprowadzone zgodnie z zasadami konstytucji i demokracji. Minister Peter zapowiedział, że partie, wchodzące w skład Frontu Narodowego, wystawią jedną wspólną listę wyborczą.

** „TRUD" cytuje wiadomość, opublikowaną w piśmie amerykańskim „United States News", o przekazaniu Stanom Zjednoczonym przez Anglię baz lotniczych na Malcie. Dziennik przypomina, że wyspa ta była jednym z głównych punktów strategicznych imperium brytyjskiego na Morzu Śródziemnym. Obecnie — pisze dziennik radziecki — imperializm amerykański, realizując plany ekspansji w strefie Morza Śródziemnego, postanowił włączyć Maltę do utworzonej przez siebie sieci baz morskich i lotniczych.

** SZEF sztabu radzieckiego zarządu wojskowego w Niemczech generał Łukianczenko oświadczył, że wkrótce zajść może konieczność wzmocnienia kontroli granicznej między strefą radziecką a Niemcami zachodnimi. W ciągu ostatnich kilku miesięcy około 74 tys. osób przybyło nielegalnie ze stref anglosaskich do strefy radzieckiej. W większości wypadków przyczyną tej „nielegalnej imigracji" jest katastrofalna sytuacja aprowizacyjna w Niemczech Zachodnich oraz większe przydziały żywności w strefie radzieckiej.

Dlaczego nie eksportujemy kajaków i jachtów?

GDYNIA (A). Jedna z młodych spółdzielni na Wybrzeżu nawiązała kontakty z ośrodkami żeglarskimi Francji, które wyraziły gotowość zakupienia w spółdzielni 500 kajaków i ewentualnie kilkunastu jachtów. Transakcja powyższa, jak się dowiadujemy, nie doszła niestety do skutku z powodu nieotrzymania przez spółdzielnię przydziału dykty. Dykty produkujemy w kraju ciągle za mało, ale — jak się okazuje — nie z braku odpowiedniego drzewa, ale z braku składnika chemicznego, tzw. fenolu, który wydobywany jest z... węgla.

Wydaje się, iż nic nie stoi na przeszkodzie w produkcji tego artykułu z surowca, którego mamy w kraju pod dostatkiem. Rozwój przemysłu kajakowego i jachtowego na Wybrzeżu, a w szczególności oparcie go o umowy eksportowe, jest dziś niezmiernie ważne, dlatego warto, by odpowiednie czynniki ustosunkowały się do tego działu produkcji eksportowej jak najbardziej przychylnie i umożliwiły dokonanie tej transakcji choćby częściowo.

Sprzedaż Kalendarza PCK na rok 1948 dobiega końca

ŁÓDŹ (a) Przypominamy, że komu zdrowie własne i zdrowie najbliższych leży na sercu — powinien pośpieszyć się z kupnem Kalendarza PCK na rok 1948. Czytelnik znajdzie w nim bogaty dział lecznictwa zapobiegawczego, pomoc w chorobie i nagłych wypadkach, wytyczne, jak powinien odżywiać się człowiek i co to są choroby przemiany materii, leczenie krwią, wiadomości o witaminach i jakich powinno się używać, artykuły ostrzegawcze z zakresu chorób społecznych, oraz bogaty dział poświęcony pielęgnacji niemowlęcia, jego odżywianiu i chorobom wieku dziecięcego (wiadomości nieodzowne dla każdej młodej matki). W Kalendarzu PCK na rok 48, znajdujemy prace znanych uczonych, jak prof. dr Ludwik Hirszfeld, prof. dr Jerzy Rutkowski, prof. dr. Jan Muszyński, prof. dr Janusz Sobański itd.

Bogata treść Kalendarza obejmuje również szereg pozycji literackich. Poza starannie, opracowaną treścią działu lekarskiego i literackiego Kalendarz zawiera wiadomości o Polsce Współczesnej, historię II wojny światowej, poradnictwo prawne i administracyjne, dział uzdrowisk polskich, nieodzowny przy wyjazdach zdrowotnych a wreszcie humor i rozrywki naukowe.

Kalendarz jeszcze nabyć można w PCK — Piotrkowska 236, II piętro,

SKARB Wielkiego MOGOŁA

Adam Czekalski

22 POWIEŚĆ

Kessuda nie odpowiedziała ani tak, ani nie. A gdy się spostrzegła, że należy jednak coś odpowiedzieć, Ramy już nie było. Z ciężkimi myślami powlokła się do siebie, aby tam przemyśleć wszystko, co usłyszała. I nie mogła wiedzieć, że w czasie, gdy ona rozpamiętywała straszną groźbę w samotności w swoim mieszkaniu, tajemniczy Rama Bahadur rozmawiał szeptem w mieszkaniu ojca o tej samej sprawie.

— Więc jej nakazałeś, Sahibie? — szeptał Rustum.

— Tak.

— Czy wierzysz, że wypełni wszystko?

— Jeżeli kocha go prawdziwie i głęboko, wypełni napewno.

— Czy jedziesz także do Simli?

— Tak, wyjeżdżam jutro z rana. Muszę być tam, gdzie będzie ta druga biała kobieta.

—Po co ci to? Co cię ona interesuje?

— Istnieje w kosmosie wiele rzeczy nieznanych laikom, które ludzi łączą już w zaraniu ich życia. Zanim się narodzą, choćby najdalej od siebie, bywają ze sobą złączeni niewidzialnymi nićmi i wcześniej lub później zejdą się, aby się wypełniło to, co napisane.

— Słowa twoje są prawdziwe, Sahibie. Czy słyszałeś, co się ostatnio stało w Bombaju?

— Mów, Rustumie.

— Kupiec Devi, handlujący tkaninami ma tu córkę. 11-letnią Shanti Devi. I oto dziewczyna ta powiedziała pewnego razu ojcu, że przypomina sobie poprzednie swoje życie w Mutrze, mieście, jak wiadomo, o paręset mil oddalonym od Bombaju i twierdzi, że w niej zamieszkała dusza pewnej 23-letniej kobiety, która zmarła na rok przed urodzeniem się Shanti.

Do czwartego roku życia Shanti była bardzo milcząca, ale następnie zaszła w niej dziwna zmiana i coraz częściej opowiadała o swoim poprzednim życiu, używając takich np. powiedzeń: „W moim domu w Mutrze dziewczynki nosiły inne suknie". Poza tym uparcie powtarzała, że pochodzi z kasty choban i że jej mąż jest wielkim kupcem. Opowiadała ponadto o domu swego męża, dodając między innymi, że był on pomalowany na żółto i wyrażała chęć udania się do Mutry.

Przed rokiem jej nauczyciel zainteresowany tym wszystkim, zapytał dziewczynę, jak nazywał się jej mąż. Shanti z miejsca odpowiedziała, że Kodar Nath Chubey.

Okazało się, że w Mutrze rzeczywiście mieszka kupiec nazywający się Kodar Nath Chubey, którego ja nawet osobiście znam, gdyż był u mnie dwa razy przed paru laty i do dzisiaj bierze towary dla swego sklepu. Sprowadzono więc tym razem Chubeya do Bombaju wraz z jego dziesięcioletnim synem i jego drugą żoną. I dziewczyna z miejsca oświadczyła, że to jej mąż. Kupiec, nie mogąc w to uwierzyć, zadał jej kilka pytań, na które mogła udzielić odpowiedzi wyłącznie jego zmarła żona. i dziewczyna Deviego odpowiedziała na nie z taką dokładnością, że kupiec był wzruszony do łez i doszedł do wniosku, że rzeczywiście dusza jego zmarłej żony zamieszkała w ciele Shanti.

Po tym oświadczeniu, złożonym przez kupca, Shanti została zawieziona do Mutry i zrobiono tam z nią takie doświadczenie: polecono Shanti zaprowadzić do domu męża — towarzyszące jej osoby. Doświadczenie to udało się znakomicie, Shanti bowiem zaprowadziła ich tam tak pewnie, jak gdyby była mieszkanką Mutry.

Przed domem Chubeya wydarzył się zaś wypadek, który wszystkich bardzo zdziwił. Na spotkanie Shanti wyszedł pewien staruszek, którego dziewczyna nigdy poprzednio nie widziała. Zapytano ją, czy go poznaje. Shanti bez wahania odrzekła, że tak i oświadczyła, że to ojciec jej męża. Następnie uklękła przed nim, dotykając z szacunkiem głową jego stóp.

W domu Chubeya Shanti czuła się tak, jak u siebie w domu i wskazała, jaki pokój należał do niej. Następnie udała się do ogrodu, aby wykopać skrytkę, w której przechowywała pieniądze na czarną godzinę. Skrytki tam jednakże nie było. Okazało się bowiem, że po śmierci żony, kupiec, który wiedział o istnieniu skrytki, wykopał ją.

Wszystkie te fakty wywarły tak olbrzymie wrażenie na osobach towarzyszących Shanti do Mutry, że są przekonane, iż rzeczywiście w jej ciele zamieszkała dusza zmarłej żony kupca Kodar Nath Chubeya.

— A ty, wierzysz w to, Rustumie? — zapytał Rama.

— Trudno nie wierzyć, gdy się widzi na własne oczy taką prawdę.

— I dobrze robisz, Rustumie. Najwyższy ten jeden raz tylko pokazał ludziom naocznie, że dusze nie błądzą nigdzie, jak to powiadają ludzie biali, ale wcielają się w inne istoty i przechodzą reinkarnację tak długo, dokąd nie osiągną pełni doskonałości. Dlatego i ja wierzę, że kobieta, której pragnę, jest moim przeznaczeniem, muszę więc za nią iść wszędzie, jak idzie człowiek za swoim przeznaczeniem.

— Sahibie, wszakże kobieta ta ma męża!

— Wiem o tym, ale mąż jej nie jest jej przeznaczeniem i dlatego musi odejść i ustąpić mnie miejsca.

— Tych dwoje jednak żyje szczęśliwie i w spokoju.

— Są to pozory, Rustumie. A wszystko, co nie stałe, musi ustąpić miejsca temu, co ma być trwałe.

— A sprawa, w której działamy? — przytłumił jeszcze bardziej głos Rustum, jakby się obawiał, że szept ten może być przez kogoś usłyszany.

— Jest w toku. Nie obawiaj się, udział twój zostanie nagrodzony należycie i skrzywdzony nie będziesz.

— Ach, Sahibie, ja nie myślę nawet o nagrodzie Wiesz, ile ci zawdzięczam dobrego i wiesz również, jak bardzo zależy mi na tym aby to, co jest z prawa bożego i ludzkiego nasze naszym znowu się stało.

— Stanie się, Rustumie. Wierz i działaj. Musimy zespolić wszystkie siły, aby nawet samemu szejtanowi wydrzeć z gęby to, co nie jego.

— Oby się to stało.

— No, pójdę już, Rustumie. Pamiętaj o przykazaniach i bywaj zdrów.

Powracające widma zdrady

Kolaboracjon'ści francuscy w ataku — „Petainowcy" nowymi „bohaterami" — Faszyzm francuski dąży do zawładnięcia krajem

Paryż w marcu

Jedną z czarnych plam państw zachodnich w okresie okupacji była kolaboracja. Była ona masowa i różnorodna, stąd liczne trudności, jakie sprawiała jej likwidacja po wyzwoleniu.

Kolaboracja we Francji była szczególnie wielka, gdyż patronował jej rząd Petaina w Vichy, otoczony aureolą legalizmu, nadaną mu przez 569 posłów i senatorów, którzy w 1940 r., w obliczu rozlewającej się fali niemieckiej, udzielili Petainowi szerokich pełnomocnictw. Toteż nie jest przesadą twierdzenie Cordell Hulla, b. amerykańskiego sekr. dla spr. zagr., w ogłaszanych obecnie jego pamiętnikach, iż „Petain był bardziej popularny we Francji niż gen. de Gaulle", chociaż większość opinii życzyła sobie zwycięstwa W. Brytanii...

Petain miał za sobą bowiem i legendę „zwycięzcy spod Verdun" i zaufanie wyrażone przez 80 proc. parlamentarzystów francuskich. Przeciętny Francuz życzył więc sobie odejścia „boszów", ale uważnie wsłuchiwał się w starczy głos „szefa państwa", który to tytuł przybrał wówczas Petain, nie chcąc być prezydentem republiki, którą zawsze nienawidził.

Gdyby się więc chciało radykalnie zlikwidować wszelkie ślady kolaboracji, trzebaby było usunąć co najmniej z 95 proc. urzędników, włącznie z sędziami, którzy złożyli przysięgę Petainowi i jej dotrzymali. A cóż dopiero mówić o wspomnianych 569 parlamentarzystach, o przemysłowcach, o kupcach i rolnikach, zaopatrujących „Wehrmacht"? Gilotyna musiałaby pracować bez przerwy, a na więzienia nie starczyłoby miejsca!

Zastosowano więc raczej wyrozumiałość niż srogość. Petain został zamknięty na dożywocie na wyspie Yeu, a tylko Laval, pół trup po zażyciu trucizny przed egzekucją, padł od kul plutonu policyjnego. Rozstrzelano tylko jeszcze Darnanda, twórcę milicji, oraz de Brinona, „ambasadora" przy okupancie, kilku dziennikarzy i najbardziej potwornych pomocników gestapo.

Specjalny Najwyższy Trybunał, stworzony dla osądzenia politycznej kolaboracji na szczeblu najwyższym, w ciągu 3 lat wydał tylko 40 wyroków, w czym 25 zaocznie. Z 16 wyroków śmierci, w czym 8 zaocznie, wykonano tylko 3, inne zamieniając na dożywotnie więzienie jak dla Petaina.

Im dalej od wyzwolenia, tym wyroki są łagodniejsze. Ci, którzy się ukrywają jak Deat, autor powiedzenia „Umierać za Gdańsk?", admirał Auphan, szef floty wojennej Vichy, jak i inni w razie dostania się w ręce sprawiedliwości mniej obecnie ryzykują niż 3 lata temu...

Opinia francuska, pomna nastrojów w okresie okupacji, nie dyszy zemstą i krwi się nie domaga. Zaczęto raczej wypowiadać zdanie, iż należy ostatecznie zamknąć ten przykry okres w historii Francji, gdyż czas, gojący rany, czyni swoje.

I byłoby wszystko w porządku, gdyby to strona zdrady i kolaboracji nie zaczęła... atakować!

Jesteśmy mianowicie świadkami prawdziwej ofensywy ze strony obozu Vichy, podnoszącego coraz śmielej głowę. Maluczko, a powracające na scenę widma zdrady i kolaboracji krzykną, że Francja powinna być właściwie „wdzięczna" Petainowi i jego zwolennikom.

Ofensywa ta toczy się pod różnymi formami.

Oto w księgarniach pojawiła się książka pt. „Montoire — Verdun dyplomatyczne". Były szef gabinetu Petaina twierdzi w niej bez zająknięcia się, że spotkanie Petaina z Hitlerem w Montoire i układanie współpracy Vichy z Niemcami wychodziło właściwie na korzyść... aliantom.

Można widzieć w księgarniach również książkę pt. „Laval mówi", zawierającą wspomnienia zdrajcy, napisane tuż przed egzekucją. To, że nędzny zdrajca stara się w niej wykazać, że niczego tak nie pragnął jak klęski... Niemiec, nie jest samo w sobie niczym nadzwyczajnym. Fakt jednak, że książka o takiej treści mogła się ukazać w 4 lata po wyzwoleniu, posiada swoją wymowę.

Podobnie wymowny jest fakt ukazania się książki „Cztery lata oku-

(ciąg dalszy na str. 6)

REWELACYJNY WYNALAZEK GOŃCA BIUROWEGO

Pończochy dla mas

RADOSNA NOWINA

o otwarciu pierwszych zakładów eksploatujących patent polskiego wynalazcy spowoduje przewrót w modzie damskiej

ZMIERZCH NYLONÓW i PERLONÓW

ŁÓDŹ (k) Problem zaopatrzenia kraj w dostateczną ilość damskich pończoch został ostatecznie rozwiązany. Doskonałych wyrobów państwowej fabryki pończoch „Prima" nr 1 nie zabraknie odtąd już nigdy.

Dwa najważniejsze momenty, łączące się z uruchomieniem tej wielkiej fabryki 1) fakt, że na odcinku wynalazczości w dziedzinie pończoch obok znanych już na całym świecie nylonów i perlonów pojawia sią nowy gatunek tzw. aprilon i drugi fakt — że jest on materiałem bez porównania tańszym a kilkasetkrotnie trwalszym niż wspomniane inne dwa gatunki pończoch.

Aprilony produkuje się z odpadków nylonu, do których w stosunku 1:16 mieszane są odpadki, powstałe przy produkcji perlonu. Materiałem łączącym oba te surowce jest perkal. Koszt produkcji jednej pary aprilonów wynosi zaledwie 90 zł, wobec czego należy się spodziewać że po dodaniu kosztów pośrednictwa (hurtownik, detalista) cena nabycia w sklepie jednej pary aprilonów kształtować się będzie mniej więcej około 100 zł.

Uroczystość otwarcia olbrzymich zakładów fabrycznych położonych na wielkim, wolnym do niedawna placu pomiędzy ulicami Setną a Napiórkowskiego odbyła się w dniu wczorajszym. Wbrew zakazowi premiera Cyrankiewicza otwarcie (a przede wszystkim nieoficjalny obiad) przyjęła charakter spontanicznej manifestacji na rzecz rozmachu (zresztą tym razem zupełnie zrozumiała). Ośrodkiem zainteresowania było osoba wynalazcy aprilonu, niepokaźnego gońca biurowego z referatu XCI, Centrali Zaopatrzenia i Zbytu. młodocianego „Staszka".

Pończochy aprilonowe, których trwałość określa się mniej więcej na dwa średnio krótko żyjące pokolenia będą tanie na wolnym rynku i jeszcze tańsze jako artykuł przydziałowy (cena tych pończoch na kartki wyniesie ca 9,35 groszy). Tak więc pończocha aprilonowa będzie dostępna nawet dla żony starosty, stanie się zatem typowym artykułem dla mas.

Zakłady przedstawiają się imponująco. Pomyślano o wszystkim. Jest więc i rada zakładowa i łaźnia i świetlica. Jest także żłóbek i poradnia i zespół artystyczny, który wypełnia wszelkie drugie części akademii. Zespół ten stoi na wybitnie wysokim podium i jako taki — zdobył pierwsze miejsce na konkursie fabrycznym. Osobne, ściśle oparkanione miejsce przeznaczono na wczasy. Oprócz tych urządzeń istnieje także fabryka, w której obok aprilonów sposobem chałupniczym dla zacofanej klienteli wyrabia się łatwo ulegające zniszczeniu, a tak popularne do tych dni nylony i perlony.

Wspaniała uroczystość otwarcia państwowej fabryki pończoch „Prima" nr 1 została sfilmowana przez „Fix Polski".

Refleksje z uroczystości otwarcia tej fabryki są państwowotwórcze. Jej uczestnicy wynieśli z niej przekonanie, że nie tylko pończochy ale i programy są dla mas!

Migawki warszawskie

Święta w stolicy

Warszawa, w marcu.

Święta dla warszawiaków zaczęły się już w sobotę po południu. Przy pięknej, słonecznej pogodzie, po zamknięciu biur i urzędów, wczesnym popołudniem tłumy wyległy na ulicę. Jedni załatwiali pośpiesznie ostatnie, przedświąteczne sprawunki, inni, przeważnie w towarzystwie swych bliskich, szli na tradycyjne Groby, których linia rozciągała się w tym roku od placu Trzech Krzyży do katedry.

Kościoły staromiejskie uległy tak wielkiemu zniszczeniu, że nie były dostępne dla pielgrzymek wielkanocnych. Przed kościołami tworzyły się długie „ogonki", a tłumy do późnej nocy krążyły po ulicach. Od godziny 5 rano rozpoczęła się nowa wędrówka tych, którzy dążyli na najwcześniejszą rezurekcję. Poczynając zaś od południa aż do wczesnych godzin wieczornych, ulice warszawskie były wyludnione.

O zmroku zaczęto znowu gromadzić się tłumnie przed kasami nielicznych kin warszawskich, które jedyne w tym dniu dostarczyły rozrywki mieszkańcom Warszawy. Teatry, kawiarnie i restauracje były nieczynne. Nie było również żadnej lokomocji miejskiej, toteż wielkim powodzeniem cieszyły się te spośród warszawskich taksówek, które tego dnia wyjechały na miasto.

W drugi dzień świąt, słoneczny i ciepły, dziatwa miejska już od samego rana zabawiała się urządzaniem „dyngusu" przechodniom. Ruch przez cały dzień panował ogromny. Warszawianie odwiedzali się wzajemnie w mieście i poza miastem. „Ogonek" przy kolejce E. K. D. na Nowogrodzkiej sięgał aż do rogu Marszałkowskiej, tak, że chcący wyjechać koleją elektryczną tego dnia z Warszawy, musieli niejednokrotnie, stojąc w „ogonku", patrzeć na odejście pociągu, zanim dostali się do następnego. To samo działo się przy autobusach podmiejskich.

Cyrk przy pl. Starynkiewicza był tego dnia oblężony od rana do wieczora, głównie przez dzieci i młodzież. Karuzele i huśtawki na peryferiach miasta, — na Mokotowie, na Żoliborzu i na Pradze, kręciły się bez przerwy. Komunikacja miejska cieszyła się wielką frekwencją przez cały dzień. Inowacją, wprowadzoną przez Miejskie Zakłady Komunikacyjne było wprowadzenie od drugiego dnia świąt wieczorem wozów nocnych na liniach tramwajowych i autobusowych, które kursowały od godz. 22.30 do północy. Przejazd kosztował 25 zł.

Dzieci Warszawy, jak zawsze, od soboty wieczór urządziły sobie tradycyjną strzelaninę. Drugiego dnia świąt najmłodsi też mieli swoją zabawę — ulice Warszawy roiły się od kolorowych baloników. Prasa warszawska odpoczywała. Pierwsze dzienniki, w zmniejszonej objętości, ukazały się dopiero we wtorek przed południem. Tak Warszawa świętowała tegoroczną Wielkanoc.

Dr St. Brzeziński.



W ogromnej przędzalni pracują setki ludzi nad wyprodukowaniem pończoch polskiego pomysłu. Wkrótce już każda pani będzie mogła nabyć w dowolnej ilości aprilony po śmiesznie niskiej cenie.

Z kraju

Uchwała Rady Ministrów w sprawie „Roku chopinowskiego"

WARSZAWA (PAP). Celem upamiętnienia i uczczenia przypadającej w r. 1949 setnej rocznicy śmierci największego kompozytora polskiego Fryderyka Chopina, Rada Ministrów przyjęła uchwałę w sprawie zorganizowania w r. 1949 „Roku chopinowskiego", obejmującego cykl prac i imprez artystycznych oraz uroczystości.

73-letni maturzysta

LIPNO (pr). W końcu ub. miesiąca odbyła się w Lipnie pierwsza matura w Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych T-wa Uniwersytetu Robotniczego. Maturę otrzymało 12 członków TUR. Maturzyści ci, to przeważnie robotnicy z różnych warsztatów pracy. Część absolwentów rekrutuje się ze sfery urzędniczej. O potrzebie istnienia podobnych zakładów kształcenia świadczy fakt, że najstarszym słuchaczem gimnazjum TUR, a obecnie maturzystą, jest p. R. Górski, liczący 73 lata. Mimo podeszłego wieku pracuje on w TUR jako inkasent Wydziału Powiatowego.

Młodociany poszukiwacz przygód

GDAŃSK (w) Na statku szwedzkim s/s „Kjet", stojącym na kotwicy w Nowym Porcie, został przez funkcjonariusza MO. zatrzymany 13-letni Józef Hartman, który chciał przeszwarcować się do Szwecji. Jako „pasażer na gapę" ukrył się w znajdującej się na pokładzie łodzi ratunkowej i tutaj wyśledziło go czujne oko milicjanta. Jak się okazało, chłopiec w poszukiwaniu przygód przybył do Gdańska z Wentowa pod Katowicami. Po tym epizodzie musiał zrezygnować z przygód zamorskich i w asyście milicyjnej odesłano go do domu rodzicielskiego.

Zagadnienia

Czy koniec systemu kartkowego?

Na innym miejscu dzisiejszego numeru „IKP" podajemy szczegóły ostatnich rozporządzeń naszego Rządu, mocą których obniżony został wydatnie podatek od wynagrodzeń oraz zniesione zostały przydziały kartkowe cukru, ziemniaków, kaszy i artykułów pończoszniczo - dziewiarskich, w miejsce czego pracownik otrzyma dodatek aprowizacyjny w gotówce, równoznaczny, a nawet przekraczający w niektórych wypadkach wartość utraconych przydziałów.

W ten sposób zrealizowana została, choć w skromnych jeszcze rozmiarach, zapowiedź Rządu co do poprawy bytu materialnego świata pracy. Dalsza poprawa uzależniona jest od wzmożenia produkcji przemysłowej i rolniczej, co umożliwi Rządowi przeprowadzenie obniżki cen i zebranie środków materialnych na podwyżkę płac.

W związku z dokonanym obecnie częściowym zniesieniem reglamentacji wysuwa się zagadnienie zniesienia w Polsce reglamentacji żywnościowej w ogóle. Czy istnieją po temu odpowiednie warunki?

Dotychczasowa nasza sytuacja aprowizacyjna nie jest najpomyślniejsza. O ile bowiem możemy powiedzieć, że produkcja takich artykułów jak cukier, czy ziemniaki, przekroczyła w przeliczeniu na głowę ludności produkcję przedwojenną, o tyle w zakresie innych produktów rolniczych mamy jeszcze duże braki.

Tak podstawowy artykuł jakim jest zboże, jest artykułem deficytowym. Deficyt wyrównany być musiał przez import zboża ze Zw. Radzieckiego. W bieżącym roku gospodarczym zwiększymy obszar zasiewu o około 1 milion ha do 13,900.000 ha. Wydajność jednak z ha stoi daleko poniżej poziomu przedwojennego. Trudno tu oczekiwać w krótkim czasie zmiany. Co prawda rolnictwo dysponuje większą aniżeli przed wojną ilością nawozów sztucznych, ale za to brak jest obornika. Łączne zużycie nawozów sztucznych i naturalnych jest jeszcze ciągle mniejsze, aniżeli przed wojną. Zwiększenia wydajności z ha możemy więc oczekiwać jedynie, ponieważ obróbka ziemi była w tym roku staranniejsza i lepsza i, jak na razie, idą rolnikowi na rękę sprzyjające warunki atmosferyczne.

W każdym razie jest jeszcze za wcześnie na bardziej konkretną ocenę zbiorów. Dopiero, kiedy będziemy znali wyniki zbiorów, gdy zorientujemy się, że starczy nie tylko na chleb, ale i na paszę dla rosnącego pogłowia zwierzęcego, możemy decydować o tym, czy reglamentację utrzymać czy ją znieść.

Jeżeli zaś zlikwidujemy system kartkowy, a wiemy że takie zamiary istnieją, musi to być bezwzględnie połączone z równoczesnym i proporcjonalnym zwiększeniem płac, podobnie jak to się stało obecnie przy wyłączeniu cukru, kaszy i ziemniaków z zaopatrzenia reglamentowanego.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nr 13 | DODATEK ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 2. 4. 1948

Jak planować sieć przedsiębiorstw handlowych

Pasjonującym dziś kupiectwo problemem jest sprawa planowania sieci placówek handlowych.

Należy stwierdzić jednak, że dotychczas nie ma jeszcze konkretnie wypracowanych wytycznych — kryteriów, które by stanowiły podstawę do budowy projektu zaplanowania przyszłej sieci. Z tego co do wiadomości publicznej się przedostało to jedynie poważna praca w postaci referatu dyskusyjnego prof. dr Chodorowskiego Jana, kierownika Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej.

Prof. Chodorowski wysuwa szereg tez, z którymi warto, aby się kupiectwo i społeczeństwo zapoznało, co istotnie może się przyczynić do wywiązania się dyskusji.

Pierwszą tezą, jaką wysuwa w. w. autor jest, aby budowa sieci była tak pomyślana i skonstruowana, żeby umożliwić przedsiębiorstwom handlowym, jak najbardziej sprawny skup artykułów produkcji rolniczej, ogrodniczej, hodowlanej, przemysłowej, rzemieślniczej itp. Zaletą tej tezy jest oszczędność czasu, energii i środków transportu. Daje to lepsze składowanie. Pozwala na dostosowanie towarów do potrzeb rynku.

Jeżeli tę tezę przyjmiemy, mówi prof. Ch. to wówczas w rezultacie należałoby oczekiwać poważnego rozszerzenia sieci placówek handlowych.

Druga teza: sieć przedsiębiorstw stworzyć tak, aby odbiorcy z minimalnym nakładem czasu, środków i energii mogli się zaopatrywać w poszukiwane przez nich towary w żądanej ilości, jakości i czasie dla nich dogodnym.

Ta teza oparta jest na tej zasadzie, że nie konsument dla przedsiębiorstwa, tylko odwrotnie. Zasada ze wszech miar słuszna. W razie przyjęcia tego postulatu również w konsekwencji będzie on pociągać za sobą zwiększenie ilości placówek.

Trzecia teza wysuwa inny projekt, a mianowicie, że w sieci powinny się znaleźć takie przedsiębiorstwa w pierwszym rzędzie, które dając konsumentom pełnię usług, dają jednocześnie właścicielowi rzetelny dochód pozwalający na stałe doskonalenie się.

Zastosowanie tej tezy będzie rzecz prosta działać pomniejszająco na zaplanowanie sieci.

Czwarta teza. Sieć przedsiębiorstw ma być w handlu tak zorganizowana, aby liczba ogniw pośrednictwa została zmniejszona do minimum. Daje to w rezultacie oszczędność wielkich sum, obniżenie cen na towary, podniesienie siły nabywczej ludności. Dlatego też w sieci winny być uwzględnione tylko te przedsiębiorstwa pośredniczące, które stanowią gospodarczo uzasadnione ogniwa.

Wytycznymi przy planowaniu przedsiębiorstw winno być ustalanie placówek odpowiednio do sieci komunikacyjnej i rozmieszczenia warsztatów produkujących. Tego rodzaju postulat wysuwa się celem uniknięcia dużych kosztów transportu, gdyż niepotrzebne jest przenoszenie towarów z krańca na kraniec podczas gdy identyczny towar lub bardzo zbliżony jest w pobliżu, odpada wtedy posługiwanie się drogimi środkami komunikacji i zbyteczne się stają kosztowne podróże kupców detalistów.

Możnaby również przyjąć za wytyczną konstruowanie planu sieci w oparciu o istniejącą siatkę przedsiębiorstw handlowych, gdyż ta jest wynikiem oddziaływania na siebie bardzo wielu czynników o charakterze gospodarczym i społecznym.

Istniejąca sieć jak słusznie zauważa prof. Ch. jest wynikiem pewnego automatyzmu gospodarczego. Istnieją wówczas tylko takie placówki, które są gospodarczo uzasadnione i cieszą się poparciem konsumentów a z drugiej strony dają dostateczny dochód właścicielowi za jego pracę, kapitał i ponoszenie ryzyka.

Wszystkie przerosty, jakie tu i owdzie spotykamy, ulegną życiu i będą musiały zlikwidować się same.

Wreszcie prostą tezą prof. Ch. jest zdanie, że sieć przedsiębiorstw winna być tak zbudowana, aby umożliwiła współzawodnictwo przedsiębiorstw handlowych należących do trzech sektorów w zakresie usług handlowych.

Podane wyżej w skrócie tezy w pracy planowania są materiałem do dyskusji. Byłoby bardzo wskazane, aby zagadnienia te stały się tematem poważnych i obiektywnych rozważań, wówczas może będziemy mogli się zdobyć na wysunięcie pewnych konkretnych wniosków i propozycji, celem przedłożenia ich odpowiednim władzom, jako przemyślanych dezyderatów społeczności kupieckiej. (k)

Pierwsze polskie elektryczne patefony

WARSZAWA (PAP). Jeszcze w ciągu drugiego kwartału br. ukażą się w sprzedaży pierwsze polskie patefony elektryczne, produkowane przez państwową fabrykę w Dzierżanowie. Cena takiego nowoczesnego patefonu wynosić ma około 17 tys. zł.

POMÓŻ zniszczonej *Warszawie*

CZESI wydzierżawiają tereny

w porcie szczecińskim

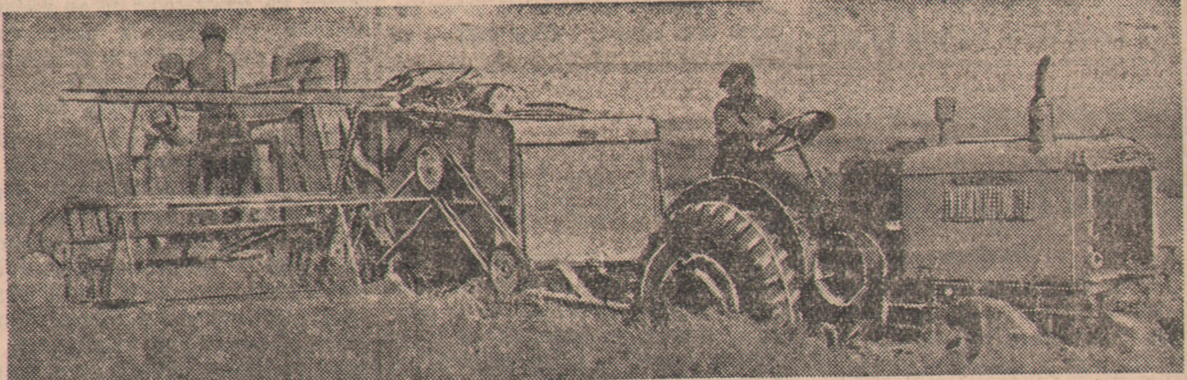
W Szczecinie odbyły się narady podkomisji portowej polsko-czechosłowackiej współpracy gospodarczej. Zgodnie z postanowieniami układu komunikacyjnego ustalono teren w granicach portu wolnego, który będzie wydzierżawiony interesantom czechosłowackim i ich staraniem zainwestowany. Jest to tzw. półwysep „Ewa", bez znajdującego się na nim silosu zbożowego.

W planach rozwojowych omówiono koncepcję stworzenia basenu do użytku strony czechosłowackiej w ramach istniejącej umowy gospodarczej polsko-czechosłowackiej. Basen taki powstanie po uzbrojeniu i zabudowaniu wschodniego nabrzeża półwyspu „Ewa" nad kanałem Dębickim, oraz po urządzeniu przez stronę czechosłowacką odpowiedniego nabrzeża na przeciwległej stronie półwyspu, tj. na ostrowie Grabowskim, przy czym od strony południowej przez zasypanie odpowiedniej części rzeki Duńczycy. Basen ten byłby częścią wolnego obszaru celnego.

Celem spisania przewidzianej umową polsko-czechosłowacką, ramowej umowy dotyczącej portu szczecińskiego — strona czechosłowacka wydeleguje do Szczecina swoich ekspertów technicznych dla rozpracowania programu inwestycyjnego na terytorium przeznaczonym dla strony czechosłowackiej, oraz dla uzgodnienia tych projektów i swego programu inwestycyjnego z ekspertami polskimi w ramach ogólnego planu rozbudowy portu.

Przyjazd ekspertów czechosłowackich, którzy opracują szkicowy projekt inwestycji, nastąpi do dnia 15 maja 1948 r.

Traktor na usługach rolnictwa



Traktor stanie się już wkrótce na wsi polskiej najbardziej powszechnie używaną siłą pociągową. Dopóki zaś nie rozwinie się w pełni własna produkcja traktorów będziemy je sprowadzać z zagranicy, przede wszystkim z Czechosłowacji. A może otrzymają też nasi rolnicy pierwszorzędne traktory, reprodukowane na powyższym zdjęciu, marki Renault, które oddają dziś znakomite usługi rolnictwu francuskiemu.

Dodatek aprowizacyjny

zamiast kartkowych przydziałów cukru, kaszy, ziemniaków i wyrob. dziewiarskich

Rada Ministrów podała do wiadomości, że w częściowym wykonaniu zadania znoszenia reglamentacji spożycia artykułów pierwszej potrzeby, z dniem 1 kwietnia br. wyłączone zostają z reglamentowanego systemu zaopatrzenia ludności pracującej następujące artykuły: cukier, kasza, ziemniaki i wyroby pończoszniczo-dziewiarskie.

Wyłączone artykuły znajdują się już od dłuższego czasu w obrocie wolnorynkowym w dużych ilościach, pokrywających pełne zapotrzebowanie ludności.

Niezależnie od tego, wydane zostały potrzebne zarządzenia dla zapobieżenia jakiemukolwiek brakowi tych artykułów, zwłaszcza w okresie wprowadzenia tej zmiany w zaopatrzeniu reglamentowanym.

Wszelka spekulacja, podwyższanie cen lub ukrywanie artykułów wyłączonych, będą jak najostrzej karane.

Każdy pracujący — uprawniony do aprowizacji reglamentowanej — otrzyma, począwszy od 1 kwietnia br., miesięczny stały dodatek aprowizacyjny w gotówce, w kwotach ustalonych uchwałą Rady Ministrów, a stanowiący co najmniej pełną wartość wyłączonych artykułów po cenach wolnorynkowych.

Wysokość tego dodatku zależna jest od rodzaju karty, do poboru której pracownik jest bieżąco uprawniony oraz od przeciętnego miesięcznego zarobku tego pracownika, uzyskanego w okresie I kwartału bież. roku.

Biorąc pod uwagę niski jeszcze poziom zarobków niektórych kategorii robotników i pracowników przemysłu państwowego, administracji państwowej i samorządowej, sądownictwa i nauczycielstwa, Rada Ministrów postanowiła dodatek ten wypłacać robotnikom i pracownikom, których przeciętny zarobek miesięczny w I kwartale br. nie przekraczał 6.000 zł, w wysokości podwyższonej do ok. 150% pełnej wartości wolnorynkowej wyłączonych artykułów zarabiającym do 9000 zł, w podwyższonej wysokości do ok. 130% pełnej wartości wolnorynkowej wyłączonych artykułów; pracownikom uprawnionym do gwarancji aprowizacyjnej — wynikającej z wiążących ich układów zbiorowych pracy — w wysokości ok. 110% pełnej wartości wolnorynkowej wyłączonych artykułów; wszystkim zaś pozostałym pracownikom w wysokości 100%.

W ten sposób wyłączenie niektórych artykułów z reglamentacji połączone zostaje z pewną podwyżką wynagrodzenia dla pracowników najniżej zarabiających.

Jest to już w roku bieżącym drugie zarządzenie — obok wprowadzenia od dnia 1. I. 1948 r. zasiłków rodzinnych — mające na celu poprawę warunków bytowania mas pracujących, najniżej zarabiających.

Wprowadzenie z dniem 1 kwietnia br. znacznej obniżki skali podatku od wynagrodzeń i ustalenie minimum wolnego od podatku na zł 9.000 miesięcznie, dopełni środków, jakie w chwili obecnej mogą być przez rząd podjęte dla poprawy warunków bytowania ludzi pracy.

Dalsza poprawa tych warunków jest przedmiotem stałej troski rządu, a będzie ona możliwa, gdy powiększona wydajność pracy, oszczędność i obniżone koszty wytwórczości dadzą potrzebne ku temu środki materialne.

Wypłata tych dodatków w wysokości ustalonej oddzielną uchwałą Rady Ministrów, nastąpi po raz pierwszy przy wypłacie wynagrodzenia za miesiąc kwiecień br.

Dla ułatwienia pracownikom przebycia okresu przejściowego, wszystkie zakłady pracy, instytucje i urzędy, zatrudniające pracowników uprawnionych do aprowizacji reglamentowanej, wypłacą pomiędzy 2 a 6 kwietnia br. tym pracownikom odpowiednią zaliczkę na kwietniowy dodatek aprowizacyjny.

Podatek od wynagrodzeń

został wydatnie obniżony

Obciążenia podatkowe świata pracy zredukowane

Poniżej podajemy ogłoszone w Dzienniku Ustaw RP nowe stawki podatku od wynagrodzeń. Łagodzą one poważnie obciążenia podatkowe świata pracy. Wyraża się to przede wszystkim przez podwyższenie minimum wolnego od podatku. Dotychczas wynagrodzenie do 6 tys. zł miesięcznie było wolne od podatku, a od 1 kwietnia zarobek miesięczny do 9 tys. zł nie podlega opodatkowaniu.

Podatek jest obniżony we wszystkich grupach z tym, że złagodzenie jest najsilniejsze przy uposażeniach mniejszych.

Nowy dekret wreszcie przewiduje specjalne ulgi podatkowe dla przodowników pracy. Ulgi te wyrażają się dodatkową zniżką o 30 proc. kwoty przypadającej na podatek.

Oto najistotniejsze postanowienie nowego dekretu:

1. Od wynagrodzeń wypłacanych począwszy od 1 kwietnia 1948 r. bez względu na czas za jaki przypadają, należy obliczać podatek według następującej skali:

stop.	doch. roczny ponad	doch. roczny do	st. pod.
1	108.000	120.000	1
2	120.000	130.000	1,5
3	130.000	140.000	2
4	140.000	150.000	2,5
5	150.000	170.000	3
6	170.000	190.000	4
7	190.000	210.000	5
8	210.000	230.000	6
9	230.000	250.000	7
10	250.000	300.000	8
11	300.000	350.000	9
12	350.000	400.000	10
13	400.000	450.000	12
14	450.000	500.000	14
15	500.000	600.000	16
16	600.000	700.000	18
17	700.000	800.000	20
18	800.000	900.000	22

Przy wynagrodzeniach przekraczających w stosunku rocznym 900.000 zł podatek wynosi 22 proc. i oprócz tego 40 proc. kwoty wynagrodzenia stanowiącego nadwyżkę ponad 900.000 złotych.

2. Pracodawca, wypłacający poszczególnemu pracownikowi wynagrodzenie w sumie nieprzekraczającej 150.000 zł w stosunku rocznym (dotychczas 100.000 zł), obowiązany jest, oprócz potrąconego pracownikowi podatku uiścić z własnych funduszów dodatkową opłatę według następującej skali:

st.	wynagr. doch. rocz. r.		suma dod.
1	—	108.000	4.200
2	108.000	120.000	3.000
3	120.000	130.000	2.280
4	130.000	140.000	1.500
5	140.000	150.000	480

Zwolnienie od dodatkowej opłaty przewidziane w art. 13 ust. 2 dekretu o podatku od wynagrodzeń oraz par. 32 rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 21 czerwca 1947 r. (Dz. U. R. P. nr 54, poz. 291) obowiązują nadal.

3. Z ulg z tytułu posiadania na utrzymaniu dzieci korzystają ci pracownicy, których wynagrodzenie w stosunku rocznym nie przekracza 360.000 zł (dotychczas 240.000 zł).

4. Zwyżki w podatku dla osób nieżonatych lub niezamężnych nie mających na utrzymaniu dzieci, stosuje się do wynagrodze przekraczających 240.000 zł rocznie (dotychczas 120.000 złotych).

5. Zwyżki dla podatników żonatych lub zamężnych od lat przeszło dwóch, lecz nie mających na utrzymaniu dzieci, stosuje się do wynagrodzeń, przekraczających 320.000 zł rocznie (dotychczas 160.000 zł).

Kalendarzyk

Czwartek, 1 kwietnia 1948 r.
Katolicki: Hugona, Teodory.
Słowiański: Sadomira.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Komunikat Izby Skarbowej

Izba Skarbowa w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że ustawą z dnia 25. 2. 1948 r. o zmianie dekretu o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. nr 12, poz. 94) podwyższone zostały z mocą obowiązującą od dn. 1 stycznia 1948 r. ceny kart rejestracyjnych.

W związku z powyższym Izba Skarbowa wzywa do dopłacenia we właściwych Urzędach Skarbowych (Urzędzie Rewizyjnym) różnic do nowych cen w terminie do dn. 12 kwietnia 1948 r.

Od nieuiszczonych w tym terminie dopłat pobierane będą dodatki za zwłokę, a ponadto mogą być zastosowane sankcje z prawa karnego skarbowego.

Z życia organizacji bydgoskich

* **Zebranie miesięczne Zw. Zaw. Transport. R. P. Oddz. Automobilistów w Bydgoszczy** odbędzie się dn. 3. 4. 1948 r. o godz. 18 w lokalu „Harmonia", pl. Piastowski 17. Przybycie wszystkich członków jest obowiązkowe.

* **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie przy „Z. W. M."** przypomina swym członkom że miesięczne plenarne zebranie odbędzie się w czwartek 1 kwietnia br. o godz. 17 na przystani przy ul. św. Floriana 6. O liczny udział prosi Zarząd.

* **KKW.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie w czwartek, 1 bm. o godz. 18.30 w sali stołówki Warsztatów Gł.

Do 5 bm. należy opróżnić szafki na przystani, oraz złożyć podanie o nowy ich przydział.

* **Zarząd Grodzki T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej** zaprasza swoich członków i sympatyków na czwartkowy wieczór (dn. 1 bm.) przy Al. 1 Maja 46. W programie referat pt. „Związek pionierów w ZSRR" i wyświetlenie obrazów.

* **Zw. Zaw. Muzyków RP — Oddz. Bydgoszcz.** Zarząd Oddziału przypomina wszystkim członkom, że w niedzielę 4 bm. o godz. 11 odbędzie się roczne walne zebranie w Pom. Domu Sztuki, Al. 1 Maja 20. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

* **Pomorski Okręg Śpiewaczy.** Walne zebranie delegatów Okręgu VIII — w niedzielę 4 bm. o godz. 10 w małej sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Zebranie poprzedzi Msza św. w kościele św. Piotra i Pawła przy pl. Wolności, którą o godz. 9 odprawi ks. prof. dr Wiśniewski.

Nieoczekiwany przebieg rozprawy sądowej

sługus niemiecki — były pracownik fabryki „Tornedo" aresztowany na sali sądowej

BYDGOSZCZ (re) Przed Wydziałem Karnym SO w Bydgoszczy toczyła się wczoraj sprawa b. pracownika fabryki „Tornado", 40-letniego Franciszka Schulza, zam. w czasie okupacji przy ul. Mazowieckiej 8.

Schulz już w dniu 11. 8. 41 r. otrzymał od władz niemieckich zaświadczenie stwierdzające, że nie podlega on ograniczeniom przewidzianym dla Polaków, a nieco później wykaz III gr. W t. zw. „fragebogen" Schulz podkreślił, że jego językiem macierzystym jest język niemiecki — i że czuje się Niemcem. Za odstępstwo od narodowości polskiej, prokuratura pociągnęła go do odpowiedzialności karnej.

Oskarżony nie przyznał się do winy i twierdził, że wniosek o wpisanie na niemiecką listę narodowościową złożył pod naciskiem „blockleitera". Niemiec ten miał mu rzekomo grozić, w wypadku nie złożenia wniosku, zesłaniem do obozu koncentracyjnego. Na dowód prawdziwości swoich słów oskarżony powołał szereg świadków.

Rozprawa sądowa miała dla oskarżonego nieoczekiwane zakończenie. Świadkowie obrony wnieśli do sprawy nic istotnego, natomiast świadkowie dowodowi obciążyli Schulza swoimi zeznaniami i wystawili mu niepochlebne świadectwo. Z zeznań ich wynikało, że Schulz nie był bynajmniej jednym z tych Polaków którzy zmuszeni byli ratować swoje życie przez przyjęcie „volkslisty", lecz jednym z renegatów którzy odwdzięczając się Niemcom za „zaszczytne" wyróżnienie, stali się wrogami Polaków i ich prześladowcami. Byli współpracownicy oskarżonego za czasów okupacji: Kmieć, Wierzbanowski i Kotecki oświadczyli przed sądem, że Schulz rozmawiał tylko po niemiecku i za używanie języka polskiego bił ludzi po twarzy. Schulz ozdobił swoje ubranie „hakenkreutzem" i nosił w kieszeni pistolet, którym groził Polakom w momencie ewakuacji. Nie obeszło się przy tym i bez plugawych wyrazów, lżących robotników i Naród Polski. Oskarżony przy lada okazji nazywał robotników „polską bandą" itp. Stał się on ich prawdziwym postrachem i o byle przewinieniach donosił swoim władzom przełożonym.

Zeznania świadków spowodowały, że prokurator rozszerzył akt oskarżenia i sprawa uległa odroczeniu. Ze względu na grożącą oskarżonemu karę i obawę ewtl. jego ucieczki, Sąd zastosował w stosunku do Schulza areszt zapobiegawczy i oskarżonego z sali sądowej odprowadzono do więzienia.

Czterdzieści lat w służbie aptekarskiej

BYDGOSZCZ (iza) Dn. 1 bm. znany i ceniony w naszym mieście obywatel p. mgr Jan Janiszewski, zam. przy ul. Chodkiewicza 27, spoglądać może na 40-letnią pracę swego zawodu jako aptekarz.

Jubilat pochodzi z Solca pow. średzkiego. Do gimnazjum uczęszczał w Trzemesznie i Gnieźnie. Dnia 1. 4. 1908 r. rozpoczął praktykę w aptece dr Władysława Kurzaja, wówczas jedynej polskiej aptece w Bydgoszczy.

Od 1912 r. odbywał studia na uniwersytecie w Berlinie i Brunświku. W latach od 1916 do 1919 r. fungował jako aptekarz w Berlinie. W 1919 r. przybył do Bydgoszczy. W 1921 r. Jubilata powołano na stanowisko dyrektora Urzędu Badań Środków Spożywczych. W tym czasie mgr Janiszewski był również wykładowcą Szkoły Drogeryjnej w komisji egzaminacyjnej. W czasie okupacji pracował jako siła pomocnicza w aptece „Pod Łabędziem". Po uzyskaniu wolności Izba Farmaceutyczna oddała mu kierownictwo apteki pod „Złotym Orłem", którą Jubilat w 1946 r. objął w dzierżawę. Mgr Janiszewski jest członkiem Zarządu i Rady Nadzorczej Izby Farmaceutycznej i Spółdzielni Farmaceutycznej.

Z okazji 40-lecia pracy zawodowej w aptekarstwie Redakcja „IKP" składa Jubilatowi życzenia doczekania się w zdrowiu złotego jubileuszu.

Odsłonięcie tablicy ku czci pomordowanych kapłanów

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste odsłonięcie pamiątkowej tablicy ku czci pomordowanych kapłanów parafii farnej. O przebiegu tych uroczystości poinformujemy Czytelników w numerze jutrzejszym.

Zatrzymanie włamywacza

BYDGOSZCZ (re). Władze milicyjne przytrzymały na gorącym uczynku usiłowania włamania mieszkańca Al. 1 Maja 125 — E Wojewódzkiego.

Wojewódzki pragnąc wzbogacić się cudzym kosztem zamierzał włamać się i okraść jedną z mieszkanek domu przy ul. Chodkiewicza 1.

Karambol samochodu z motocyklem

BYDGOSZCZ (re). Na Wełnianym Rynku, róg Podgórnej, zdarzył się wypadek samochodowy.

Samochód prowadzony przez J. Bettina, zam. przy ul. Chocimskiej 1, zderzył się z motocyklem, którym jechał F. Łuczak ze swoją narzeczoną. W wyniku wypadku pasażerka motocykla doznała lekkiego obrażenia nóg.

Ofiara własnej lekkomyślności

BYDGOSZCZ (ef). Przy ul. Łęczyckiej wydarzył się wczoraj nieszczęśliwy wpadek na skutek lekkomyślności, którego ofiarą padł 10-letni Jerzy Niedzgórski. Chłopczyk bawiąc się w polu znalazł pocisk i począł nim manipulować. W pewnym momencie pocisk pękł, powodując ogólne obrażenia ciała dziecka. Ofiarą zaopiekował się lekarz Szpitala Miejskiego na Bielawkach.

Ceny nie ulegną zmianie

Komisja Cennikowa przy Prezydencie m. Bydgoszczy zawiadamia, iż ważność cennika maksymalnego na artykuły pierwszej potrzeby obowiązującego do 31. 3. przedłuża się do 15. 4. br.

Wydział Przem. i Handlu m. Bydgoszczy podaje do wiadomości, iż od dnia 1. 4. br. wyłożony będzie do wglądu w tut. Wydziale przy ul. Grodzkiej 25 pok. nr 14, codz. od godz. 12—14 na przeciąg 6 tygodni cennik z dopuszczalnymi wysokościami zysku brutto na cytryny, pomarańcze i jabłka.

Powołując się na pismo Urzędu Wojew. Pom. z dn 22 3. br. Wydział zarządza ponadto co następuje:

Wszystkie sklepy rzeźnickie jak i stragany na terenie m. Bydgoszczy umieszczą na widocznym miejscu w przedsiębiorstwie wywieszkę komunikującą o dozwolonym procencie zawartości kości w mięsie sprzedawanym jako „mięso z kością" tej treści: Mięso wołowe z kością zaw. 25% kości, mięso cielęce zaw. 35% kości, mięso wieprzowe zaw 15% kości, mięso baranie zaw 15% kości.

Termin wykonania powyższego ustala się na 5. 4. br. Winni nie zastosowania się do powyższego zarządzenia pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej z art. 28 dekretu z dn. 16. 9. 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w odbudowie państwa.

Tramwaj wyskoczył z szyn

(fa). W godzinach popołudniowych przechodnie ulicy Jagiellońskiej byli świadkami wypadku, który na szczęście nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw.

Tramwaj zdążający z Wielkich Bartodziei do centrum miasta w pewnym momencie na skrzyżowaniu przy ul. Krakowskiej wyskoczył z szyn i stanął w poprzek ulicy. Zgodnym wysiłkiem pasażerów i obsługi tramwajowej udało się wóz zepchnąć do „normalnej" pozycji. Wypadek skończył się więc na strachu i po kilku minutach tramwaj ruszył w dalszą drogę.

Niezwykły jubileusz pracy

(a) Jak nas informuje Sekcja Farmaceutyczna Związku Pracown. Służby Zdrowia dn. 1 bm. obchodzi p. Halina Kosterska 25-lecie pracy w Aptece Centralnej w Bydgoszczy przy Al. 1 Maja 27.

P. Kosterska pracę swą rozpoczęła w rok po uruchomieniu Apteki Centralnej, tj. 1 kwietnia 1923 r., i od tego czasu bez przerwy — nie wyłączając okupacji niemieckiej — do dnia dzisiejszego pracuje w tym samym przedsiębiorstwie, w czym właśnie leży niezwykłość jej jubileuszu.

Przez wyżej wspomniany okres p. Kosterska pracowała przez pewien czas w charakterze technicznej siły farmaceutycznej, przyswajając sobie dużo wiedzy z praktycznej strony zawodu farmaceutycznego, poza tym w dziedzinie buchalteryjno-administracyjnej, a obecnie jako kasjerka-taksatorka. Wśród koleżanek i kolegów ma słuszną opinię bardzo sumiennego i pilnego pracownika.

Życzymy p. Halinie Kosterskiej dalszej owocnej i długiej pracy!

KINA. **Pomorzanin:** Wiejska nauczycielka. **Polonia:** Niebo czy piekło. **Wolność:** Baryłeczka. **Orzeł:** Bitwa o szyny i przegląd sport. nr 2. **Gryf:** Zielona dolina. **Bałtyk:** Ostatnia Noc.

TEATR MIEJSKI — Czwartek godz. 19,30: „Pan inspektor przyszedł"; piątek, godz. 19,30: „Pan Jowialski".

Dyrekcja Teatru Miejskiego podaje do wiadomości, że kupony zniżkowe dołączone jako wkładka do legitymacji członków związków zawod. są stale ważne.

CYRK „FRANCESCO" — czwartek, 2 przedstawienia o g. 15.30 i 19,30.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY: 1. 4. 48 dr Berkowski, ulica Grunwaldzka 55 tel. 32-52.

DYŻURY APTEK: Od dnia 27. 3. do dnia 3. 4. br.: **Apteka „Pod Niedźwiedziem"**, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 16-53 **i „Przy Bielawkach"**, Al. 1 Maja 91, tel. 23-61.

PRZYCHODNIA PRZECIWWENERYCZNA (Wały Jagiellońskie 12) czynna codz. od g. 8—15. Osobne poradnie lekarskie dla mężczyzn we wtorki i piątki od godz. 8—11, dla kobiet w poniedziałki i czwartki.

POLSKIE RADIO — Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz Toruń

PIĄTEK, 2 KWIETNIA 1948 r.

6,00 Progr. og.-polski. 9.15 Program lokalny dnia. 9,20 Wiadom. miejscowe. 11,57 Progr. og.-polski. 12,50 V audycja dla wsi. 13.05 Progr. og.- polski. 14.50 — Kursy radiowe dla nauczycieli — „Węgiel i krzem". 15,00 Przegl. prasy pom. 15,10 Progr. og.-polski. 15,30 „Wędrówki muzyczne" aud. słowno-muzyczna dla młodzieży — opr. Z. Ławęska. 16,00 Progr. og.-polski 22,45 Koncert życzeń. 23,00 Progr. og.-polski 23,30 Zakończenie audycji.

Ważne dla inwalidów

(a). 1. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że w kwietniu 1948 r. będzie wypłacał renty inwalidom wojennym według alfabetu za okazaniem wykazu osobistego lub innego dowodu tożsamości: 1 bm. nazwiska zaczynające się na A, B; 2 bm. C, D, E; 3 bm. F, G; 5 bm. H, I, J; 6 bm. K; 7 bm. L, Ł; 8 bm. M; 9 bm. N, O; 10 bm. P; 12 bm. R; 13 bm. Ś; 14 bm. S; 15 bm. T; 16 bm. U; 17 bm. W; 19 bm. Z, Ż.

Odbiorcy otrzymujący zaopatrzenie po raz pierwszy i ci, którzy z ważnych przyczyn nie mogą odebrać zaopatrzenia w wyznaczonym terminie winni je odebrać do 20 bm. Po odbiór zaopatrzenia należy zgłaszać się do kasy 1 Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy przy ul. Krasińskiego 10 pok. 5, od 8 do 13, w soboty od 8—12.

11 osób na ławie oskarżonych

Motorniczy tramwajów miejskich — szefem szajki złodziejskiej

BYDGOSZCZ (re). W dniu wczorajszym rozpoczął się w Bydgoszczy proces 11-tu osób oskarżonych o dokonanie szeregu włamań połączonych z kradzieżami i o paserstwo. Na ławie oskarżonych zasiedli: Rewoliński Alojzy, herszt szajki, z zawodu motorniczy tramwajów miejskich, jego żona Anna, Brzoskowska Janina Zdzisław Kurtys, Antoni Przysło, Helena Wojewódzka, Genowefa Przysło, Bronisława Trojanowska, Józef Włodarski, Leon Januszewski i Bernard Brzoskowski.

Akt oskarżenia zarzucał obwinionym kradzież u poszkodowanego M Białki, któremu zabrano dwa futra, radio itp., włamanie i kradzież w RTPD, w szkole pow. im. J. Kasprowicza, w Okręg. Spółdz. Mleczarskiej i kradzież u p. Jasieńkiewicza Wartość skradzionych przedmiotów wynosiła kilkaset tys. złotych.

Zlikwidowanie groźnej bandy włamywaczy zawdzięczać należy spostrzegawczości jednego z milicjantów, który przechodząc około północy Al. 1 Maja posłyszał brzęk żelaza. Zaintrygowany tym milicjant przeszedł na drugą stronę i spostrzegł w bramie mężczyzn, z których jeden trzymał wyżymaczkę. Mężczyźni ci, zainterpelowani przez milicjanta, dawali niejasne odpowiedzi i w pewnym momencie rzucili się do ucieczki. Jednego z uciekających zatrzymano i odprowadzono do komisariatu. Był to Rewoliński, posiadający przy sobie łom i dwa wytrychy. Dalsze dochodzenia, rewizje i konfrontacje pozwoliły na wykrycie reszty złodziei. Wojewódzkiej, G. Przysło B. Trojanowskiej, J. Włodarskiemu, L. Januszewskiemu i B. Brzoskowskiemu, akt oskarżenia zarzucał paserstwo.

W godzinach wiecz po zamknięciu przewodu sądowego, sąd ogłosił postanowienie, że wyrok w tej sprawie zapadnie 2 bm.

Na fali dnia

POD ADRESEM orkiestry symfonicznej

Ze swojej orkiestry symfonicznej może być Bydgoszcz naprawdę dumna. Osiągnięcie tak wysokiego poziomu artystycznego było możliwe tylko dzięki wielkiemu wysiłkowi członków zespołu i wytrwałej pracy dyrygenta. I słuszne jest uznanie jakim darzy się tę orkiestrę.

O jedno atoli prosimy dyrygenta orkiestry: aby poza utworami o charakterze bardzo trudnym i męczącym ucho nieprzygotowanego do słuchania „ciężkiej" muzyki zechciał również uwzględnić potrzeby kulturalne szerszych warstw miłośników muzyki. Wysoki poziom artystyczny utrzymać można przecież i wtedy gdy uwzględni się w repertuarze utwory dostępniejsze dla ogółu, względnie urządzi specjalne koncerty symfoniczne dla mniej zaawansowanych w muzyce.

W dobie upowszechniania kultury należy upowszechnić również kulturę muzyczną. Nie należy pamiętać wyłącznie o tych szczęśliwcach, którym warunki życiowe pozwoliły przygotować się do słuchania wielkich utworów muzycznych, ale i o tych którzy spragnieni są słuchania [illegible] le i zrozumiałej dla nich muzyki.

Sądzę że da się to pogodzić z planem jaki sobie nakreśliło kierownictwo orkiestry symfonicznej. Jest to zadanie tym wdzięczniejsze że w ten sposób nie tylko zwerbuje się i zadowoli dalsze szeregi słuchaczy ale i wychowa nowe zastępy znawców muzyki.

Miłośnik muzyki

Powracające widma zdrady

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej)

pacji" aktora-kabotyna, Saszy Guitry, który podczas okupacji wydał również dzieło, wówczas na cześć Petaina, dzieło luksusowe, po 20.000 fr. egzemplarz, w sam raz dla wszystkich użytkowników kolaboracji. Uwięziony przez pewien czas i zmuszony do milczenia, Guitry dziś i występuje znów na scenie i film nakręca i u Goncourtów uprawia opozycję, nienawistnie atakując wszystkich, którzy w czasie okupacji nie podzielali jego zachwytów petainowskich.

Ba, ostatnio odbył się bankiet na tysiąc osób, który zgromadził pozbawionych prawa wybieralności parlamentarzystów, którzy w 1940 r. dali Petainowi pełnomocnictwa i ulegalizowali tym samym w oczach opinii reżim Vichy. A główne przemówienie wygłosił ten sam p. P. E. Flandin, który po Monachium posłał Hitlerowi telegram... gratulacyjny! Obecnie Flandin mówił o „wolności" i wzywał do zjednoczenia się w walce z komunizmem...

Walka z komunizmem — oto wygodny parawan dla pokrycia zasłoną zapomnienia przeszłości tych, którzy w okresie okupacji patronowali wysłaniu legionu francuskiego na front wschodni i pomagali Hitlerowi w „walce o wolność" i o „poszanowanie człowieka", jak pięknie p. Flandin określa obecną akcję. A p. Ybarnegaray, skazany na dożywotnie pozbawienie praw obywatelskich (lecz natychmiast ułaskawiony), również wzywa zwolenników b. faszystowskiego „Krzyża Ognistego" do popierania partii gaullistowskiej „w walce z komunizmem"!

De Gaulle nieraz zapewne nie wychodzi ze zdziwienia, jacy to zwolennicy gromadzą się pod jego sztandarami...

Jednocześnie w Dijon odbył się proces przeciwko 14 członkom b. ruchu oporu oskarżonym m. in. o to, że w okresie okupacji wykonali wyroki śmierci na zdrajcach, w myśl zaleceń radia londyńskiego. Oskarżonych co prawda uniewinniono, lecz faktem pozostaje, że doszło do procesu i, że podobne procesy zapowiadają z innych stron kraju.

Wszystko to zaczyna nie na żarty niepokoić opinię demokratyczną. Widać bowiem wyraźne zarysy ofensywy, której logicznym zakończeniem, w razie jej powodzenia, byłoby pochowanie Petaina, kiedy wreszcie zdecyduje się umrzeć, w narodowym Panteonie!

Przystąpiono więc do kontrofensywy przeciw atakowi powracających widm Vichy. Prasa lewicowa bije na alarm, a w sali Wagram odbyło się wielkie zgromadzenie b. ofiar hitleryzmu, na którym domagano się ukręcenia łba wyłaniającej się hydrze kolaboracji.

Zainterpelowano również w parlamencie rząd. Min. sprawiedliwości Marie odpowiedział, że nie pozwoli na prześladowanie ruchu oporu za akty popełnione podczas wojny, oraz wyraził „żal", że usiłuje się zrehabilitować zdradę drogą różnych wydawnictw.

Opinia demokratyczna nie jest jednak uspokojona. Widzi bowiem, jak w imię walki przeciwko „niebezpieczeństwu komunistycznemu" toleruje się podnoszenie głowy przez faszyzm, uosobniony postaciami zdrady, widmami kolaboracji.

Za to Filip Petain, żyjący ciągle jeszcze symbol kolaboracji, śmieje się na pewno sardonicznie ze słabości demokracji i znajduje w niej nowe źródło wiary, że życia nie zakończy w odosobnieniu na wyspie...

Bolesław Lech

Międzynarodowe mecze pięściarzy rumuńskich

BUKARESZT. Rumuński Związek Bokserski zakontraktował w tym roku szereg ciekawych spotkań międzynarodowych.

18 kwietnia odbędzie się w Bukareszcie międzypaństwowy mecz Rumunia — Węgry. Rewanżowe spotkanie rozegrają pięściarze obu państw 20 czerwca w Budapeszcie. Mecz Rumunii z Jugosławią ustalono na dzień 16 maja w Belgradzie; rewanż odbędzie się w Bukareszcie 6 czerwca.

Dwukrotnie walczyć będą ze sobą również reprezentacje pięściarsk. stolic Rumunii i Bułgarii. Pierwszy mecz obu drużyn rozegrany zostanie 4-go czerwca w Bukareszcie, rewanż zaś będzie miał miejsce w Sofii 15 września.

** W WARSZAWIE podpisany został protokół o wymianie towarowej pomiędzy Polską a Szwecją na rok następny. Dotychczasowa umowa polsko-szwedzka wygasa z dniem 1 kwietnia.

Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Koszalinie

zatrudni z dniem 1 kwietnia br.

2 krochmalników
na stanowiskach kierowniczych 04520

6 torfiarzy
posiadających kwalifikacje teoretyczne i praktyczne

6 mechaników
do obsługi maszyn torfowych.

Warunki płacy do omówienia. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia wraz z życiorysem składać do wymienionego wyżej Zarządu Okręgowego Koszalin, ulica Matejki nr 12.

POMOC DOMOWĄ z umiejętnością gotowania i znającą się na drobiu poszukuję. 04565
Zgłoszenia w ROZDZIELNI GAZET, ARMII RADZIECKIEJ w Oliwie.

Poszukujemy od zaraz
Bankowca
odpisy świadectw, życiorys, referencje i warunki. 3096 Pierwszeństwo samotni.
Bank Ludowy w Barcinie

CZYTAJCIE „IKP"

Zakupimy natychmiast
4 pompy
próżniowe wirowe lub tłokowe o wydajności każda od 300 do 400 m^3 powietrza zasycanego i próżni 99,5—99 %.
Zakłady Przemysłu 04468
Tłuszczowego „AMADA"
Gdańsk-Żuławy, ul. Załogowa 10

DRUKI SPÓŁDZIELCZE
ma na składzie
KSIĘGARNIA Okręgowej Spółdzielni Oświatowej 04166
Łódź, Piotrkowska 149
Telefon 164—44

ZAMIANY

Zamienię
mieszkanie 3 pokojowe z wygodami w centrum Wrzeszcza na mniejsze w Gdyni, ewent. za zwrotem kosztów remontu. Oferty IKP Gdynia pod „Pilne". 04569

ZGUBY

Zgubiono
stałe zaświadczenie nr 3996 na nazwisko Szybalski Bartłomiej i Paulina Szybalska nr 3997 z Niedamowa, poczta Wielki Klimz. 04579

POSZUKIWANIA

Poszukuję
Stanisława Zygmunta Krynickich Kozowy, Brzezany. — Galicja. Wiadomość kierować Antoni Gerson Sośnica, p-ta Kowalew, pow. Krotoszyn. (04578

MATRYMONIALNE

Ziemianka,
28, przystojna, wysoka, ciemnoblondynka pozna pana tylko kulturalnego, celu matrymonialnym. Oferty IKP Bydgoszcz „Ziemianka". (3102

Rozwódka
nie z własnej winy, lat 35, miłej powierzchowności niebiedna bezdzietna z braku znajomości pozna pana najchętniej urzędnika wzgl. kupca. Cel matrymonialny. Rzecz traktuje się poważnie. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Miła". 3100

Panna lat 30,
blondynka, wykształcona bez przeszłości, z dobrego domu katolickiego z braku znajomości pozna w celu matrymonialnym pana. Oferty pod Bydgoszcz 1 Poste-restante „Gospodarna — nr 3983/I". (3091

Pomóż zniszczonej Warszawie

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE
poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (03938

Kamienice,
wille, gospodarstwa, młyny, place budowlane — sprzeda Małek, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 46. 04520

Maszyna Waflarska
półautomat gazowa do wypieku tutek do lodów okazyjnie do sprzedania. Obejrzeć Witte-Radziński, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 112. (04581

Spółdzielnia
Spożywców w Radoszkach pow. Brodnica sprzeda przyczepkę samochodową dwukołową w dobrym stanie (04566

Sklep
dwuwystawowy, pokojem, telefon centrum odstąpię zaraz z powodu wyjazdu. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „Okazja". (3095

Zegarmistrzowski
stół na dwie osoby prawie nowy sprzedam . Wiad. IKP Bydgoszcz pod Arkadami. (3093

KUPNO

Kocioł
parowy stojący do 500 ltr. pojemności wodnej i 5—6 atm. ciśnienia zbadany przez dozór kotłowy kupimy natychmiast. Oferty: Zakłady Rybne Centrali Rybnej, Sopot, Stalina 834. (04539

Dentystyczne
artykuły kupuje — sprzedaje. „Dental" Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. (03953

Akumulatory
stare kupuję—Wytwórnia akumulatorów, Bydgoszcz — Dworcowa 28. (3097

Mechanik
z praktyką tartaczną potrzebny do tartaku. Warunki do omówienia. Stacja kolejowa Baczyna koło Gorzowa Wielkopolskiego. 04466

Pomoc
domowa potrzebna zaraz Bydgoszcz, Pomorska 26/5. (3098

Poszukuję
wspólnika (czki) z gotówką do dwóch milionów złotych do prowadzenia większego czynnego interesu handlowego. Zysk zapewniony. Oferty IKP Gdynia pod „Przyszłość". (04571

OGŁOSZENIA
do
ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO
przyjmujemy codziennie w naszym dziale ogłoszeń
w Bydgoszczy, Jagiellońska 2
pod Arkadami, telefon 24-29 od godz. 8-mej do godz. 17-tej
w niedzielę od godz. 11-tej do 13-tej
oraz we wszystkich naszych Oddziałach i Agenturach
Konta: PKO „ZRYW" Nr VI-135. PKO IKP Nr Pl-140, Konto bieżące: Bank Gosp. Spółdz. Bydgoszcz Konto Nr 8086

Futra,
skórki futerkowe surowe, wyprawiane kupuję, dobrze płacę. Wiśniewski, Gdynia, Świętojańska 36. (04276

Kwasy — benzoesowe
Acidum-benzoicum, wzgl. proszki konserwacyjne luźne, paczkowe, kupię każdą ilość. Oferty z ceną. Adam, Poznań, Poznańska 10. Tel. 26-30. (04461

Przyjmiemy
natychmiast kwalifikowanego traktorzystę do prac rolnych na terenie tut. powiatu. Warunki do omówienia. Zgłoszenia Bydgoszcz Aleje 1 Maja 16, lokal nr 4 (biuro). (04563

Górnego,
majstra wyrobów gumowych lub rodzinę, poszukuje do współpracy inż. Rutkowski. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „3,1109". (04460

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Piątek, dnia 2 kwietnia 1948 r.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Zegarynka muzyczna. 6.50 Program dnia. 7.00 Sygnał czasu i dziennik poranny. 7.15 Zegarynka muzyczna 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25. Skrzynka PCK. 8.35 Zaklęty dwór — powieść Walerego Łozińskiego. 8.50 Muzyka. 9.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości południowe. 12.09 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Z mikrofonem po kraju „Odwiedzamy bydgoskie warsztaty kolejowe" reportaż opr. Zdz. Kunstman. 12.25 Schubert — koncert fortepianowy f-moll, op. 103 na 4 ręce: H. Durnasiowa i K. Waldamanowa. 13.05 Z naszych stron — zespół Wł. Kaczyńskiego. 13.40 Audycja Min. Oświaty. 14.00 Beethoven — kwartet nr 10, op. 74 w wyk. kwartetu PR. 15.10 Audycja dla dzieci: obrazek słuchowiskowy „Primaaprilisowy tydzień" i odpowiedzi na listy — opr. J. Nawarska. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.25 Pogadanka pt. „Wzrok przy wyborze zawodu". 16.30 Audycja dla chorych. 16.30 Chłopiec z salskich stepów — audycja dla młodzieży. 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy. 17.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 18.00 Mozaika muzyczna. 18.45 „Zaklęty dwór" powieść W. Łozińskiego. 19.00 Rezerwa. 19.05 Nowy numer „Żołnierza Polskiego" przynosi... 19.15 Bizet — opera w 4 aktach „Carmen". 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na jutro . 23.30 Zakończenie audycji. Hymn.

WOLNE POSADY

Potrzebna
starsza inteligentna pomoc domowa. Wiadomość: Gdynia — Orłowo, Wielkopolska 30 „Drogeria". (04570

Ucznia
zegarmistrzowskiego przyjmę. Oferty z życiorysem IKP Bydgoszcz pod Arkadami. (3094

PRACY POSZUKUJĄ

Drogista
dyplomowany szuka posady, 15 lat praktyki. Oferty IKP Toruń „Drogista". (04561

Przedstawicielstwo
poważnej wytwórni przyjmę. Oferty IKP Bydgoszcz „Biegły" 3092

UNIEWAŻNIENIA

Zagubioną
torebkę wraz gotówką dowodami oraz zaświadczeniem stałym proszę zwrócić za wynagrodzeniem, zarazem unieważniam wszelkie dowody. Napierska Julianna, Koszalin, Konojady Tartak, pow. Brodnica. (04580

RÓŻNE

Poszukuję
dzierżawy piekarni. Miejscowość obojętna. Oferty IKP Bydgoszcz „3090". (3090

HUMOR ZAGRANICZNY



Jeden z włóczęgów do drugiego: Wiesz co, patrząc na ten tłum pchający się do pociągu, wcale nie żałuję, że nie mam domu, do którego musiałbym codziennie wracać.

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami). — Telefon 24-29.
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ. UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-488674